

Ewangelia (Mk 2, 23 – 3, 6) – 02.06.2024 r. Jezus jest Panem szabatu

Słowa Ewangelii według Świętego Marka

Pewnego razu, gdy Jezus przechodził w szabat pośród zbóż, uczniowie Jego zaczęli po drodze zrywać kłosa. Na to faryzeusze mówili do Niego: «Patrz, czemu oni czynią w szabat to, czego nie wolno?»

On im odpowiedział: «Czy nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy znalazł się w potrzebie i poczuł głód, on i jego towarzysze? Jak wszedł do domu Bożego za Abiatarą, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom».

I dodał: «To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. Zatem Syn Człowieczy jest Panem także szabatu».

Wszedł znowu do synagogi. Był tam człowiek, który miał uschniętą rękę. A śledzili Go, czy uzdrowi go w szabat, żeby Go oskarżyć.

On zaś rzekł do człowieka z uschlą ręką: «Podnieś się na środek!» A do nich powiedział: «Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego, czy coś złego? Życie uratować czy zabić?» Lecz oni milczeli. Wtedy spojrzawszy na nich dokoła z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serc, rzekł do człowieka: «Wyciągnij rękę!» Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa.

A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz się naradzali przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić.

„Nie możesz tak robić, bo tak nie pasuje”.

Jak często słyszysz taki argument potępiający twoje zachowanie albo jak często sam/sama go wypowiadasz?

W czasach Jezusa nie wolno było zrywać kłosów ani uzdrawiać ludzi w szabat, a Pan Jezus pozwolił na to i sam to zrobił.

A gdyby Jezus zrobiłby dziś coś czego ludzie nie robią, bo nie wypada, to powiedziałabyś/powiedziałabyś Mu: „Panie Jezu, ale tak nie pasuje”?

Jak często zdarza ci się oceniać zachowanie innych, choć nie powinienes/nie powinnaś tego robić?

Według twojego widzimisię czegoś nie pasuje robić, ale czy zastanowiłeś/zastanowiłaś się, co by w tej sytuacji zrobił Jezus? Nie wiesz? To może ze zrozumieniem czytaj Pismo Święte? Wysłuchanie słowa Bożego na Mszy Świętej nie wystarczy. Musisz wziąć Pismo Święte do ręki, czytać i analizować zdanie po zdaniu. Musisz je żuć, powoli jeść, tak żeby słowo Boże weszło w twój krwiobieg.

Wtedy poznasz Boga i zapragniesz, żeby to On królował w twoim wnętrzu.